

Saudyjskie samoloty zbombardowały wesele w Jemenie

23 kwietnia 2018

Przynajmniej trzydzieści osób zginęło wskutek saudyjskiego nalotu w północno-wschodnim Jemenie. Ofiary to uczestnicy wiejskiego wesela, są wśród nich dzieci. Nie słychać jednak, by ich tragedia szczególnie poruszyła światową opinią publiczną.

A przecież informacje, które jako pierwsza podała Agencja Reutera, brzmią wstrząsająco – do szpitala w Hadżdży w północno-zachodnim Jemenie trafiło 46 rannych, w tym trzydzieścioro dzieci. Dalszym osobom, minimum dwudziestu, lekarze nie mogli już pomóc w żaden sposób – zginęły one na miejscu, ich ciała po nalocie były porozrywane na części. Według lokalnej telewizji Al-Maszira zginęły lub zmarły 33 osoby, rannych jest 55. Ofiary brały udział w przyjęciu weselnym w Ar-Rakce w powiecie Bani Kajs (podobieństwo do nazwy miasta w Syrii przypadkowe).

To kolejny przypadek, gdy samoloty należące do dowodzonej przez Arabię Saudyjską koalicji atakują cele cywilne. Od początku tej wojny systematycznie pojawiają się doniesienia o zniszczeniu szpitala, zbombardowaniu konduktu pogrzebowego czy, jak ostatnio, bawiących się weselników. Po zniszczeniu dwóch budynków, w których zgodnie z tradycją osobno świętowały kobiety i bawili się mężczyźni, samoloty koalicji utrudniały karetkom pogotowia dojazd na miejsce i ratowanie ocalałych.

Przedstawiciele saudyjskiej koalicji dotąd nie skomentowali informacji o masakrze. Najprawdopodobniej jednak sprawa skończy się tak, jak do tej pory w podobnych przypadkach. Reprezentanci państwa, które jest odpowiedzialne za

przytłaczającą większość ofiar cywilnych w wojnie jemeńskiej oznajmiali po prostu, że uderzenie w nieuzbrojonych mieszkańców nastąpiło przypadkiem, a „międzynarodowa opinia publiczna” przyjmowała takie wyjaśnienie.

W konflikcie w Jemenie zginęło ponad 10 tys. ludzi, ponad 2 mln musiało opuścić swoje domy i stało się uchodźcami, kraj pustoszą choroby, znacząca część populacji cierpi z powodu niedożywienia, nie jest wykluczony wybuch powszechnej klęski głodu.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu